

STOP! DOŚĆ OFIAR NA DRODZE!

Uwaga - dziecko!

„Jestem pełen uznania dla Was za podjętą akcję „Stop! Dość ofiar!” — pisze do redakcji dr Witold Nowak z Warszawy, przebywający czasowo w Krakowie. W kawiarniach czy na ulicach wielokrotnie słyszałem Wasze hasło cytowane w rozmowach o codziennych ludzkich sprawach”.

Podobne opinie wyrażają inni Czytelnicy w listach, a także rozmowach telefonicznych i bezpośrednich, podkreślając, że największym dotychczasowym sukcesem naszego przedsięwzięcia jest dobitne ukazanie problemu niebezpieczeństwa na ulicach i drogach.

Cieszymy się z takiego przyjęcia naszych publikacji. I również z tego, że wielu kierowców usłuchało naszej rady i umieściło na samochodach specjalne naklejki-hasła, ostrzegające przed mogącym grozić w każdej chwili wypadkiem. Przypuszczamy, że te akty zrozumienia i dobrej woli są zapowiedzią poprawy dyscypliny i kultury poruszania się po jezdniach.

Licząc właśnie na odpowiedzialną postawę wszystkich bez wyjątku obywateli, pragniemy — przy okazji kolejnego sobotniego apelu o ostrażną jazdę i chodzenie — szczególnie uwypuklić zagrożenie dzieci na jezdniach i drogach.

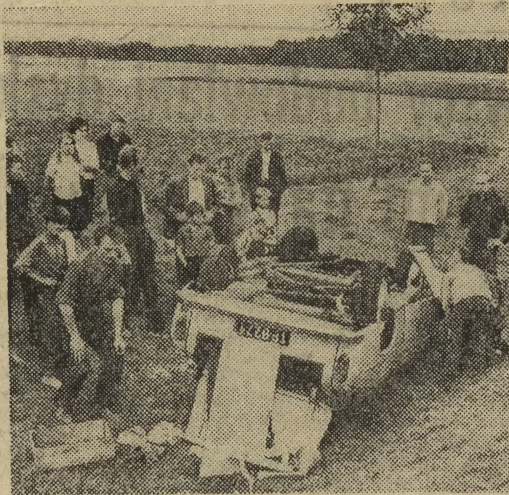
Od początku tego roku w całym kraju pod kołami pojazdów zginęło 91 dzieci do lat 14; 577 — odniosło obrażenia. Z tej liczby (wg. niepełnych jeszcze danych) czworo dzieci zabitych i 32 rannych przypało na Kraków i województwo. W zeszłym roku w Polsce w wypadkach drogowych zginęło 446 dzieci, a 3.700 odniosło rany, w tym w Krakowie i województwie — 32 zabitych i 253 rannych.

Liczba młodocianych ofiar na przestrzeni kilku lat urosła do przerażających rozmiarów. Od 1960 do 1967 r. ogółem na szlakach komunikacyjnych całego kraju poniosło śmierć 3.328 dzieci a 26.373 odniosło rany, czyli było prawie 30 tys. ofiar (w tym w Krakowie i województwie prawie 200 zabitych i 2.000 rannych).

Szczytowy okres zagrożenia bezpieczeństwa dzieci przypada na miesiące wakacyjne — lipiec i sierpień, wolne od nauki.

Przypominamy tylko kilka melodunków Komendy Woj. MO w

UTRÓ Kraków będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, rano mgły i zamglenia, w godzinach popołudniowych możliwe przelotne opady. Wiatr zachodni i północno-zachodni 3-6 m/s. Temperatura do 20 st. C.



Krakowie z ostatnich dwóch miesięcy: 3. VII. w Makowie Podhalańskim (pow. Sucha) wpadła pod motocykl pozostająca bez opieki 8-letnia Zyta Nowak z Aleksandrowa Łódzkiego. Ciepko ranna zmarła. 10. VII. w miejscowości Pewel Wielka (pow. Żywiec) autobus „san” Sp. Turystycznej „Gromada”, przewożący dzieci z kolonii w Koszarawie, zderzył się z ciężarówką, w wyniku czego oprócz kierowców obrażenia odniosło 5 małych pasażerów. 21. VII. autobus „jelcz” Zakł. Chemicznych w Bedzinie, przewożący dzieci kolonijne z Łomnicy do Strzemieszyc, wskutek nieostrożnej jazdy kierowcy, spadł z wysokiej skarpy w pow. brzeskim, rannych zostało 9 dzieci. 27. VII. w Woli Podgórskiej (pow. Tarnów) pod kołami samochodu zginęła 7-letnia Halina Koras, pozostająca na jezdni bez opieki. 2. VIII. w Tarnowie

(Dokończenie na str. 2)

„Pułapka” na trujące obłoki

Wynalazek katowickich inżynierów pozwoli oczyścić niebo nad miastami

Białe trujące obłoki unoszące się nad wieloma zakładami przemysłowymi — stanowią poważne źródło przemysłowych zanieczyszczeń atmosfery. Typowe dymy i pyły wydobywające się z kominów fabrycznych wyjąłają głąb i zanieczyszczają okolice fabryk. Natomiast wycieki ołowiane zagrażają bezpośrednio zdrowiu ludzi i mogą wywołać poważne schorzenia. Równocześnie ułatwiają się do atmosfery tlenki cynku i ołowiu, marnując się bezpowrotnie, gdyż stosowane dotychczas elektrofiltry nie posiadają dostatecznej sprawności.

Te trujące obłoki będzie można niemal całkowicie wyłapać, dzięki wynalazkowi inżynierów z Biura Projektów Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach. Pracując pod kierunkiem mgr inż. Janusza Lutyńskiego, skonstruowali oni filtr, który zatrzymuje od 99,5 do 99,9 proc. zanieczyszczeń, co sprawia, że ulatujące gazy są prawie zupełnie niewidzialne. Wynalazek ten zdobył I nagrodę w ogólnopolskim konkursie w zakresie ochrony powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniami przemysłowymi.

Filtry te, to jakby specjalne worki z elany, których łączna długość przekracza 15 km. Cała instalacja jest całkowicie zautomatyzowana, tak, że nadzór nad pracą i zabieg regeneracji filtrów wykonuje jeden pracownik z centralnej dyspozycji.

Katowicki filtr zdał już egzamin w hucie cynku w Miasteczku Śląskim. W ciągu miesiąca odzyskuje on kilkadziesiąt ton metalicznych pyłów, które dotychczas zanieczyszczały at-

Co tu właściwie opalać, kiedy cała skóra zajęta? CAF — Uchylak

Cena 50 gr

echo
KRAKOWA

ROK XXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 193 (7152)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 17, niedziela 18 sierpnia 1968 r.

„Pula” na trujące obłoki

Wynalazek katowickich inżynierów pozwoli oczyścić niebo nad miastami

mosferę. Należy podkreślić, iż jest to największa tego typu instalacja w Europie. Równocześnie budoje się już podobne urządzenia w rafinerii ołowiu w Miasteczku Śląskim oraz dla wylapywania sadzy aktywnej w jednym z zakładów w Jasle.

Filtry takie zainstalowane będą w przyszłości w wielu innych zakładach, a zwłaszcza hutach i fabrykach chemicznych.

Warto dodać, że filtry tkaninowe wzbudziły ogromne zainteresowanie specjalistów zagranicznych. Obecnie prowadzone są rozmowy w sprawie sprzedaży tych urządzeń do kilku krajów m. in. NRD i Włoch.

Rozpaczliwa sytuacja ludności Biafry

Tysiące ofiar walk i głodu wynikiem wojny domowej w Nigerii

GENEWA
Międzynarodowy Czerwony Krzyż podał do wiadomości publicznej dane o rozpaczliwej sytuacji ludności cywilnej na terenach kontrolowanych przez władze biafrańskie. Oświadczanie w tej sprawie głosi, że dwa do trzech milionów tamtejszych mieszkańców potrzebuje nie tylko zwłocześnie pomocy. W obozach dla uchodźców znajduje się obecnie 500, a może nawet 750 tysięcy osób, spośród których znaczna część w ogóle nie ma nic do jedzenia i nie ma żadnej pomocy lekarskiej. Zastraszająca jest śmiertelność, szczególnie wśród dzieci, w związku z głodem i ciężkimi warunkami bytowania.

Oświadczenie, które przedstawił MCK ogłosił po trwających tydzień rozmowach z przedstawicielami charytatywnych organizacji religijnych i UNICEF (fundusz pomocy dzieciom), stwierdza, że symboliczne wsparcie nie może rozwiązać sytuacji i że trzeba koniecznie zawrzeć w najbliższym czasie porozumienie, które by umożliwiło swobodny dowóz wielkiej ilości środków żywnościowych i lekarstw dla ofiar wojny domowej w Nigerii.

Uchwała Rady Bezpieczeństwa potępia zbrojne napaści Izraela na Jordanię

NOWY JORK

Po długiej debacie na temat napiętej sytuacji w rejonie Bliskiego Wschodu, wynikłej z nowych agresywnych aktów Izraela przeciwko Jordani, Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie uchwaliła w piątek wieczorem rezolucję wyrażającą potępienie Izraela za zbrojną napad na Jordanię i ponowne pogwałcenie wstrzyma-

nia ognia na Bliskim Wschodzie, jak również za zignorowanie uchwalonych dotychczas rezolucji Rady w tej kwestii.

Rezolucja podkreśla, że „zbrojna napad Izraela na Jordanię stanowi brutalne pogwałcenie Karty ONZ”. Rada Bezpieczeństwa ostrzegła, że w wypadku powtórzenia się takich akcji, rozważy sprawę podjęcia odpowiednich kroków dla zapewnienia realizacji rezolucji mających na celu poszanowanie porozumienia o wstrzymaniu ognia.

Uchwaleniu rezolucji usilnie starali się przeszkodzić przedstawiciele Izraela i niektórych krajów zachodnich. Próbowali oni zrzucić winę za zaostrzenie sytuacji w strefie Bliskiego Wschodu na Jordanię.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego, J. Malik oświadczył, że uchwalona rezolucja Rady Bezpieczeństwa stwarza zapórę dla agresywnych poczynań Izraela wobec krajów arabskich, mimo że nie zawiera ona postanowień, które wzmocniłyby środki mające na celu położenie kresu agresji izraelskiej.

Nieszczęśliwa księżniczka

Z okazji 18 rocznicy urodzin angielskiej księżniczki Anna, która przed czterema miesiącami uzyskała prawo jazdy, otrzymała w prezencie od rodziców piękny samochód.

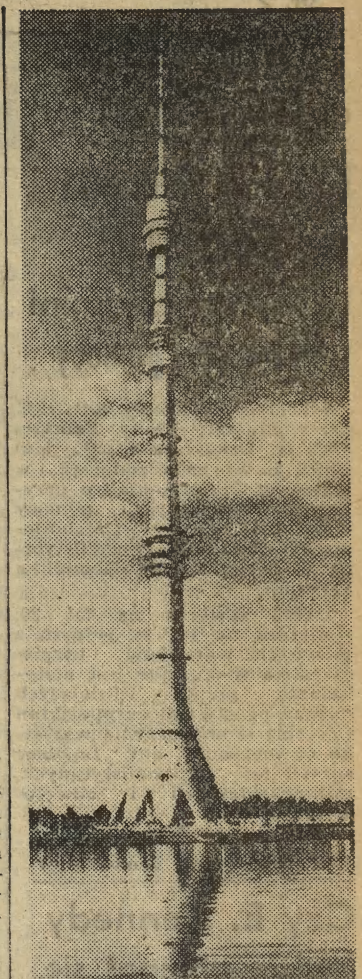
Księżniczka nie jest jednak szczęśliwa. Nikt nie uważa jej za ładną i interesującą dziewczynę. Artykuły, które ukazywały się w prasie z okazji urodzin księżniczki, pełne są pejoratywnych określeń. Wygląda na starszą niż jest. Księżniczka chce uchodzić za nowoczesną dziewczynę, ale nie wie, jak to robić itp. Jeden z korespondentów proponuje, aby królowa-matka trzymała ją z dala od ludzkich oczu, ale czy jest to możliwe, skoro księżniczka właśnie weszła w wiek, kiedy coraz częściej będzie musiała pojawiać się publicznie.

Rosną straty amerykańskich najeźdźców

Sukcesy nowej taktyki partyzantów w południowym Wietnamie

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, w walkach w południowym Wietnamie siły powstańcze z powodzeniem stosują ostatnio nową taktykę. Od dłuższego czasu Amerykanie przypominają generalną ofensywę partyzantów na Sajgon i bazę Da Nang. W rejonach tych nieprzyjacieli skoncentrował gros swoich sił. Amerykanie są jednak zdeorientowani co do ścisłego terminu nowej ofensywy oraz jej głównych kierunków. Amerykański rzecznik wojskowy stwierdził, że ofensywa taka miałaby się rozpocząć w przyszłym tygodniu i objęłaby swoim zasięgiem wszystkie prowincje Wietnamu południowego z głównym kierunkiem uderzenia na amerykańskie bazy wojsk lądowych i lotnictwa.

Na razie jednak siły patriotyczne stosują skuteczną taktykę organizując liczne zasadzki na wojska amerykańskie i sojuszników. Operują oni mniejszymi oddziałami, co zwiększa ich ruchliwość i zdolność operacyjną.



Najmłodsza i najwyższa wieża moskiewska — 547-metrowej wysokości stacja telewizyjna Ostan-kino. Część żelazobetonowa ma 385 m wysokości, stalowa rura — 158 m i 4-metrowy maszt.

Nieudana wyprawa

poszukiwaczy skarbów

Działa zamiast złota

17-wieczny galeon, używany prawdopodobnie przez angielskich piratów, odnaleziono na dnie Atlantyku w odległości 50 km od brzegów Nikaragui.

Grupa nurków, która liczyła, że odnajdzie tam zagubiony skarb, dotychczas z dna morskiego wydobyła jedynie dwa działa.

Zginęło 495 osób

Wakacyjny exodus mieszkańców Włoch

RZYM
495 zabitych i blisko 12 tys. rannych — to tragiczny bilans wypadków, które wydarzyły się podczas ubiegłych dwóch tygodni na włoskich drogach. Przyczyną gwałtownego wzrostu liczby wypadków jest exodus wakacyjny mieszkańców miast (75 proc. mieszkańców Rzymu, Mediolanu, Turynu i Genui wyjechało na wczasy) oraz olbrzymi napływ zagranicznych turystów z całej Europy. Od 1 sierpnia wyjechało do Włoch 900 tys. samochodów zagranicznych. Liczba 4-kołowych pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w kraju przekroczyła w tym samym okresie 11,5 miliona. 15. bm. rano ogonki samochodów przy wyjeździe na „Autostradę Słońca” w Mediolanie sięgały 20 km, co oznacza, że podróżni pragnący skorzystać z tej drogi (za przejazd pobiera się dość wysokie opłaty) — musieli oczekiwać na swoją kolej około 4 godzin.

Akcja „Echa” i ZMS

Pod opieką spółdzielców

Jednym z młodych fundatorów, którzy podejmując akcję „Echa” i ZMS nie poprzestali na samej fundacji księżniczki mieszkaniowej PKO jest KOŁO ZMS przy SPÓŁDZIELNI „WANDA” w Krakowie. Młodzi spółdzielcy zaopiekowali się Romą Kulka z Domu Dziecka w Bochni starając się o możliwość częste spotkania z dziewczynką. Ich też staraniem, Roma już drugi rok, korzysta z kolonii i to nad morzem, w Czapluku, co dla małej jest dodatkową atrakcją. Przed wyjazdem, panie z Złoty Spółdzielni wyposażyły Romę we wszystkie potrzebne rzeczy — obecnie zaś, o czym poinformowała „Echo” przewodnicząca Koła, Maria Krzysiek, trwają starania o przeniesienie dziewczynki do Krakowa, tak, aby opiekunowie mogli dzieckiem zająć się jeszcze bardziej!

(mar)

Z pobytu

Ceausescu w Radzie

CSRS i Rumunia
podpisałyukład o przyjaźni
i wzajemnej pomocy

Sekretarz generalny KC RPK przewodniczący Rady Państwa SRR N. Ceausescu i prezydent CSRS L. Svoboda podpisali w piątek w Pradze układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną a Socjalistyczną Republiką Rumunii.

Układ zawarty na lat 20, stwierdza m. in., że jednym z głównych warunków bezpieczeństwa w Europie jest nietykalność granic istniejących między państwami europejskimi i że obie strony uczynią wszystko co niezbędne, aby zapobiec agresji sił imperialistycznych, militarystycznych i odwetowych.

Przed konwencją demokratów

Czy E. Kennedy
będzie ubiegał się
o fotel prezydencki?

W Waszyngtonie krąży pogłoska, że senator ze stanu Massachusetts Edward Kennedy może przerwać milczenie i zechce wywrzeć wpływ na przebieg konwencji Partii Demokratycznej, która rozpocznie się za tydzień w Chicago. Jak podkreśla waszyngtoński korespondent Reutersa, Partia Demokratyczna mogłaby pokonać Nixona tylko wówczas gdyby senator Kennedy pozwolił na wysunięcie swojej kandydatury. Były gubernator Ohio, Michael Disalle powiedział, że gotów jest wysunąć kandydaturę Kennedy'ego na konwencji w Chicago. Zaznaczył on, że oświadczenie Kennedy'ego z ostatniego miesiąca odrzucające nominację na wiceprezydenta nie wyklucza możliwości zaakceptowania przez niego projektu wystawienia kandydatury na prezydenta.

Elektronowy trolejbus
na ulicach Moskwy

Na ulicach Moskwy pojawił się pierwszy trolejbus z elektronicznym sterowaniem. Wielostopniowy system kontaktowy aparatów elektrycznych zastąpiony został w nim urządzeniami elektronicznymi — tyristorami.

Kierowca, naciskając pedał przekazuje „rozkaz”, po otrzymaniu którego tyristory zapewniają łagodny start, rozbieg lub hamowanie pojazdu. Nowe urządzenie umożliwia zwiększenie szybkości trolejbusu i obniżenie zużycia prądu energii elektrycznej.

W przyszłym roku w Moskwie będzie kursować już wiele trolejbusów z tyristorami.



Artysta J. Żukowa na łamach „Prawdy”

Na kogo liczą imperialiści?

W organie KC KPZR — „Prawdzie” ukazał się w piątkowym numerze artykuł Jurija Żukowa wskazujący na dywersyjną działalność imperialistów przeciwko krajom socjalistycznym po naradzie bratysławskiej.

„Na kogo liczą imperialiści? — pyta Żukow. — To jasne — wciąż na te same antysocjalistyczne siły, nieprzejednaną walkę z którymi partie komunistyczne i robotnicze — sygnatariusze oświadczenia bratysławskiego uważają za najważniejsze zadanie”. Te siły istnieją i działają.

Nie zamierzam rozwodzić się szczegółowo nad ich działalnością — pisze J. Żukow. — Ostatecznie zaprowadzenie jakiegoś elementarnego porządku w tej dziedzinie jest sprawą samych towarzyszy czechosłowackich. Są jednak sprawy, których nie wolno pomijać: pewne prasowe organy prasowe, działające sprzecnie z duchem narady w Bratysławie, atakują zaciekle i w sposób oszczerczy bratnie partie i występują przeciwko samemu oświadczeniu bratysławskiemu, które zostało podpisane przez przywódców KP Czechosłowacji.

Doszło do tego, że w dniu 10 sierpnia dziennik „Młoda Fronta” wystąpił przeciwko artykułowi wstępnemu, który ukazał się w organie KC KP Czechosłowacji „Rude Pravo” i którego autorem jest członek Prezydium KC tow. Szvestka, za to, że w artykule tym, zgodnie z oświadczeniem bratysławskim, podkreślona została konieczność obrony podstaw socjalizmu.

Tragiczna śmierć
biskupa
Karola Pékala

W dniu 14 sierpnia br. sufragan diecezji tarnowskiej biskup Karol Pékala utonął w czasie kąpieli podczas spędzania urlopu wypoczynkowego w Bułgarii.

dium KC tow. Szvestka, za to, że w artykule tym, zgodnie z oświadczeniem bratysławskim, podkreślona została konieczność obrony podstaw socjalizmu.

J. Żukow zaznacza następnie, że „Literarni Listi” w ubiegłym tygodniu opublikowały szereg artykułów antyradzieckich oraz podkreśla, że nie ustępuje im w niczym „Reporter”. W numerze 32 „Reportera” ukazał się artykuł zawierający ponowne ataki przeciwko organizacji Układu Warszawskiego oraz wrogie wypady przeciwko siłom zbrojnym ZSRR.

Tego rodzaju wystąpienia — pisze J. Żukow — przypominają pełne radości oświadczenia prasy burżuazyjnej, że w Czechosłowacji „istnieje już partia opozycyjna” pod postacią pewnej części prasy czechosłowackiej. Wystąpienia takie — zaznacza J. Żukow — dodają jedynie bezcelowości podległości imperialistycznym, którzy prowadzą ostatnio intensywną walkę przeciwko bratysławskiemu oświadczeniu bratnich partii i znów usiłują roznieść trujące nasiona niezgody.

Skomplikowana sytuacja międzynarodowa, dywersyjna działalność sił imperialistycznych, wymierzona przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów, przeciw sprawie socjalizmu, wymaga dalszego zespolenia krajów obozu socjalistycznego. Stojąc na tym stanowisku, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych, które obradowały w Bratysławie, przyjęły na siebie ważne zobowiązania, od których realizacji zależy umocnienie pozycji socjalizmu i sprawa pokoju na całym świecie.

Konsekwentne i nieugięte wcielenie w życie tego kursu — pisze w zakończeniu Żukow — będzie wielką pomocą w pomysłnej walce bratnich partii i państw socjalistycznych, przeciwko intrygom imperialistycznych podżegaczy i ich wywrotowej działalności i przeciw tym siłom antysocjalistycznym na które imperialiści stawiają.

Krakowscy budowlani dyskutują
nad тезami na V Zjazd PZPRDOROŻKA
PO WIEDNIU

Jedną z atrakcji oczekujących turystów, przyjeżdżających do Wiednia, są dorożki — o ileż przyjemniejsze od tłocznych autokarów. Dodatkową ich okrasą stanowią fiakerzy w melonkach i z bokobrodami w stylu Franciszka Józefa... CAF — Votawa

W dyskusji nad тезami na V Zjazd Partii toczącej się w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, uczestniczyli zarówno partyjni jak i bezpartyjni członkowie załogi, zatrudnieni na wielu placach budów przemysłowych w Krakowskim.

Znaczna część zgłoszonych wniosków dotyczy, podkreślono szczególnie w тезach KC, problemu stałego doskonalenia naszej gospodarki. Można to osiągnąć m. in. na drodze zwiększenia uprawnień niektórych przedsiębiorstw eksperymentujących, to znaczy do tych, które wypracowują nowy model zarządzania, gospodarowania itd. w oparciu o rozszerzenie świadomości politycznej i podnoszenie kwalifikacji zawodowych załogi.

Podczas dyskusji wyłonili się zagadnienia świadczące o tym, iż w naszym budownictwie w ogóle sprawa doskonalenia gospodarki jest palącą. Dyskutan-ci wskazywali np. jak niekorzystny wpływ na dobre prowadzenie robót budowlanych ma zwalnianie pracowników fizycznych na okres zimowy. Warto i należy podjąć próbę takiego zorganizowania robót na budowach, aby corocznie nie pozbywać się kadry robotników fizycznych. Będzie to z korzyścią zarówno dla nich samych, przywiąże ich do przedsiębiorstwa, jak też z korzyścią dla realizowania planów, bo przecież zawsze z wiosną istnieją ogromne perturbacje przy nowym naborze kadr robotników fizycznych.

Stały rozwój szeregów partii

Już ponad 2 mln
członków PZPR

Jak podaje Wydział Organizacyjny KC PZPR, na dzień 30 czerwca 1968 roku PZPR liczyła 2.029.968 członków i kandydatów partii. Kandydaci w składzie partii stanowią blisko 215 tys. czyli 10,6 proc.

W I półroczu br. miał miejsce dynamiczny rozwój szeregów partyjnych. O ile w poprzednich latach przyjmowano w ciągu roku przeciętnie 150 tys. kandydatów, to tylko w I półroczu br. przyjęto ich 116.517.

Przeszło 50 proc. przyjętych kandydatów stanowią robotnicy, 13 proc. chłopci, a prawie 32 proc. pracownicy umysłowi.

KRONIKA
wypadków

● W czasie pracy przy konserwacji dachu domu przy ul. Karłowickiej, spadł 37-letni Michał Petruk (Długa 29). Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u niego obrażenia głowy. ● Na stacji kolejowej w Jeźwcu (pow. Olkuski), poniósł śmierć na skutek przejechania przez pociąg 45-letni Władysław Wolny (Wierzbno). ● Na strzeżonym przejściu kolejowym w Wolbromiu dostał się pod pociąg i zginął na miejscu, 77-letni Andrzej Kulka (zam. w tej miejscowości).

W dyskusji nad тезami na V Zjazd Partii toczącej się w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, uczestniczyli zarówno partyjni jak i bezpartyjni członkowie załogi, zatrudnieni na wielu placach budów przemysłowych w Krakowskim.

Znaczna część zgłoszonych wniosków dotyczy, podkreślono szczególnie w тезach KC, problemu stałego doskonalenia naszej gospodarki. Można to osiągnąć m. in. na drodze zwiększenia uprawnień niektórych przedsiębiorstw eksperymentujących, to znaczy do tych, które wypracowują nowy model zarządzania, gospodarowania itd. w oparciu o rozszerzenie świadomości politycznej i podnoszenie kwalifikacji zawodowych załogi.

Podczas dyskusji wyłonili się zagadnienia świadczące o tym, iż w naszym budownictwie w ogóle sprawa doskonalenia gospodarki jest palącą. Dyskutan-ci wskazywali np. jak niekorzystny wpływ na dobre prowadzenie robót budowlanych ma zwalnianie pracowników fizycznych na okres zimowy. Warto i należy podjąć próbę takiego zorganizowania robót na budowach, aby corocznie nie pozbywać się kadry robotników fizycznych. Będzie to z korzyścią zarówno dla nich samych, przywiąże ich do przedsiębiorstwa, jak też z korzyścią dla realizowania planów, bo przecież zawsze z wiosną istnieją ogromne perturbacje przy nowym naborze kadr robotników fizycznych.

Wśród wielu interesujących uwag i spostrzeżeń padły także wnioski dotyczące usprawnień w zakresie budownictwa mieszkaniowego na wsi. Chodzi o to, aby zwiększyć możliwości GS „Samopomoc Chłopska” oraz indywidualnych chłopów w zakresie nabywania materiałów budowlanych. PRN powinny ułatwiać prowadzenie budownictwa indywidualnego na wsi, gdyż ta droga również następującej poprawy ogólnej sytuacji mieszkaniowej w kraju. (bp)

„Sonderkommando am Synai”
— film gloryfikujący
„wyczyny”
armii izraelskiej

BERLIN
W Berlinie zachodnim został zrealizowany w przyspieszonym tempie wojenny film, poświęcony „blitzkriegowi” izraelskiemu na Pustyni Synaj. Znamienny jest tytuł filmu: „Sonderkommando am Synai”. Część zdjęć do filmu została nakręcona z udziałem aktorów izraelskich na autentycznych terenach, które były widownią agresji Izraela. Obraz jest gloryfikacją armii izraelskiej, jej wojennych „wyczynów”.

16 SIERPNIA BR. w południowo-zachodniej części Polski, w serdecznej atmosferze przyjaźni i braterstwa — odbyło się spotkanie ministra obrony ZSRR, marszałka ZSRR A. Greczko z zastępującym ministra obrony narodowej, szefem Sztabu Generalnego WP, gen. dyw. B. Chochą, z wiceministrem obrony narodowej, głównym inspektorem szkolenia WP, gen. dyw. T. Tuczępskim i I zastępcą szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. bryg. J. Czapłą. W czasie spotkania wymieniono poglądy, dotyczące współpracy bratnich armii i ich współdziałania na trwających ćwiczeniach wojsk łączności.

Z kraju

Z OKAZJI święta narodowego Republiki Gabońskiej, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski M. Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki — Alberta Bernarda Bongo.

Z OKAZJI święta narodowego Republiki Indonezji, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa M. Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki — gen. Suharto.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY Wydawnictw Szkolnych przygotowały na rok 1968/9 dla uczniów szkół podstawowych i średnich blisko 23,5 mln nowych podręczników. Z tego olbrzymiego nakładu do połowy sierpnia wydano 21 milionów 800 tys. egzemplarzy, z których olbrzymia większość trafiała już do szkół, a nawet bezpośrednio do rąk uczniów.

Stop! Dość ofiar!

Uwaga — dziecko!

(Dokończenie ze str. 1)
bawiący się na ulicy 9-letni Andrzej Kieras wpadł pod nadjeżdżający samochód, ponosząc śmierć na miejscu. 7. VIII w Jarosławicach (pow. Wadowice) 3-letni Janek Wozniak w towarzystwie 9-letniej siostry wybiegł na jezdnię wprost pod koła ciężarówki. Chłopiec zmarł w drodze do szpitala.

Powyższy rejestr wskazuje na przyczyny tego rodzaju wypadków. Oto one:

* pozwalanie na przebywanie dzieciom bez opieki w pobliżu jezdni, gry i zabawy w miejscach ruchu kołowego, wręcz haseł na rowerkach po ruchliwych jezdniach i drogach.

* nieuwważna jazda kierowców, zapominających o tym, że dziecko — zwłaszcza małe — nie jest świadome ogromu nieszczęścia jakie może je spotkać.

Milicja stale ujawnia na ulicach dzieci nie pilnowane przez nikogo. Tak np. w trakcie akcji porządkowania ruchu pieszego w mieście i województwie w dniach 27—29. V i 6—8. VI. ujawniono 696 dzieci do lat 7 bez opieki. A już w czasie trwania naszej akcji „Stop! Dość ofiar!” kontrolery MO i ORMO odnotowali 177 takich przypadków.

Rodzice, opiekunowie, kierowcy — nie narażajcie swoją obywatelską czy lekomyślnością dzieci na śmierć lub kalectwo! Malci, nie puszczajcie Waszych dzieci samopas, interesuje się co robią one poza domem!

STOP! DOŚĆ OFIAR!

Jak zwykle życzymy miłego sobotnio-niedzielnego odpoczynku. I do zobaczenia w poniedziałek!

Od niedzieli...

Znów tydzień gęsty od wydarzeń. Wizyty, spotkania, rozmowy, konferencje, rozruchy, bojkoty i „odwiednie kroki”, mające im przeciwdziałać... Zamach na premiera Papadopolosa prasa polkowiowała ledwie kilku wierszami. Ateny okazały się teatrem politycznym znacznie mniej atrakcyjnym niż Praga, którą odwiedza Tito i Ceausescu. Karlów Vary, gdzie Dubček rozmawia z Ulbrichtem, Addis Abeba (trudne przekłady przedstawicieli Nigierii i Białej Góry, Genewa (Schnitzel, Rozbrojenie), czy Nowy Jork (Rada Bezpieczeństwa).

Na dodatek w Stanach Zjednoczonych trwa kampania wyborcza i dziennikarze upowszechniają zadziwiające podobne wypowiedzi kandydatów.

„Wzywam do zaprzestania wojny w Wietnamie” — oświadcza demokratka, senatorka McGovern.

Ludzie nie chcą zabijać

ale i on nie szczędzi obietnic: „Trzeba nam pokój...”

Nie inaczej w obozie ich wyborczych przeciwników. Nixon, tuż przed uzyskaniem republikańskiej nominacji komunikuje: „Sądzę, że należy zrobić wszystko, by doprowadzić wreszcie do uregulowania konfliktu”.

Oczywiście, przykład prezydentury Johnsona dowodzi, że obietnice przedwyborcze

nie zawsze się spełnia. Już przed trzema laty na ulicach amerykańskich miast manifestowano przeciw tej wojnie wołając: „Johnson obłudnik”. „Nie po tośmy cię wybierali”. O czymś jednak świadczy owa jedynomyślna rywalizująca ze sobą kandydatów.

Kandydaci potrzebują głosów, mówią więc tak, aby się spodobać. Wiedzą, że ich wyborcy mają dość brud-

nej wojny i chcą prezydenta, który ją skończy. Wyborcom tłumaczono długo, że to jest mała wojna, że w ciągu całych miesięcy pochłania mniej ofiar, niż jeden weekend na amerykańskich szosach. (Taki ar-

gument stanowi zresztą słabą pociechę dla matek, których synowie znaleźli się jednak w kręgu małej liczby). Tłumaczono im, że chodzi o sprawy zasadnicze: obowiązki wobec wspólnego ideału demokracji zachodniej i o prestiż Stanów Zjednoczonych. Ale okazało się, iż demokratyczny sojusznicy Stanów nie uważają wcale tej misji za bezsporną i konieczną. I okazało się, że każdy dzień walk przysparza Stanom wydatków o raz porażek, co bardzo źle wpływa na prestiż. Więc podatnik amerykański ma co raz mniej ochoty płacić za imprezę, która się nie udaje. Więc obywatel amerykański pyta, czy warto zabijać dla idei, która pozbawia ich przyjaźni szacunku i pieńiędzy. A także nadawła sojusze.

Ludzie naszych czasów w ogóle coraz mniej chętnie zabijają w imię różnych celów. Może na tym właśnie polega postęp. (z-ca)

...do soboty

Dnia 15 sierpnia 1968 r.
zmarła nagle w wieku lat 39

JANINA SMOLEŃ

długoletnia pracownica Spółdzielni Sprzętu Wędkarskiego w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 sierpnia 1968 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie — o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI I RODZINA

TOWARZYSZOWI

Marianowi SMOLENIOWI

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składa

KIEROWNICTWO KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR,
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA
I RADA ZAKŁADOWA przy KW PZPR

Komu służy rewizjonizm?

Nowe zastosowanie starej metody

Wrogowie socjalizmu i komunizmu od chwili narodzin tych idei zaczęli je zohydzać, przedstawiać jako widmo czy totalną groźbę zawieszając nad ludzkością. Była to jedna z form walki stosowanej przez międzynarodowy kapitalizm, obliczona na pozyskanie sojuszników wśród politycznych mniej świadomych ugrupowań społecznych. Pozornie najbardziej radykalny sposób walki z socjalizmem — czyli metoda zbrojnej interwencji — okazał się nieskuteczny, a na szerszą skalę zbyt ryzykowny. Nie rezygnując z kontrrewolucyjnych gwałtów i z militarnych akcji, stratedzy imperializmu zaczęli więc przykładać coraz większą wagę do innych bardziej utajonych metod walki.

Jedną z nich jest dywersja ideologiczna, czyli inspirowanie rozkładowego ruchu wewnątrz krajów socjalistycznych oraz wewnątrz partii komunistycznych i robotniczych. Wypróbowanym narzędziem tego rodzaju strategii stał się rewizjonizm.

Nienowa to metoda. Rewizjonizm zrodził się bowiem pod koniec XIX wieku jako oportunistyczny prąd w łonie ruchu robotniczego. Klasa robotnicza, aby zwyciężyć, musiała dążyć do rewolucji. Tę marksistowską zasadę usiłowali podważyć zwolennicy „wygodnych”, kompromisowych metod. Ówczesni rewizjoniści występując przeciwko walce klas propagowali w to miejsce platformę „współistnienia” proletariatu z klasą wyzyskiwaczy.

Natomiast współczesny rewizjonizm atakuje równolegle na wielu odcinkach. Posługując się zresztą demagogią stara się podważyć zasady marksizmu. Między innymi rewizjonizm próbuje wywołać ferment w łonie partii komunistycznych i robotniczych, rozbudzić nacjonalizm i przy jego pomocy rozluźnić, a potem zerwać współpracę i sojusze między krajami socjalistycznymi i bratnimi partiami.

Rewizjonistyczna demagogia, grająca na rzekomo patriotycznej strunie, świadomie wygrywa nacjonalistyczną melodię. A nacjonalizm — wsteczne i najwęższe pojmowanie własnych interesów — to przecież przeciwstawienie międzynarodowemu, jednej z fundamentalnych zasad socjalizmu.

Zastanówmy się, jakimi skutkami groziłoby danie

posłuchu rewizjonistycznym podszeptom? Niedaleko, bo około 100 km na zachód od Lipska czy Berlina wyciągnęte ręce czyhają na taki moment... Rewizjonizm — szermując przy każdej okazji sloganami o „wolności” czy „demokratyzacji” prowadzi grę, której cel jest jasny: wygrywanie ideologii burżuazyjnej wraz ze wszystkimi konsekwencjami przeciwko socjalizmowi, przeciwko interesom naszej ojczyzny. (Kos)

To już pół wieku...

Polskie skrzydła

Historycy zaczynają od Łukasza Piotrowskiego, nieznajomego profesora Akademii Krakowskiej, który budował przyczółki do latania i przy ich pomocy miał się unieść w przestworza, co jednak nie jest pewne. Był to rok 1646.

Przyszłemu wiek dwudziestemu, nagle uświadomiono sobie, że marzenia Ikara stały się powszechną rzeczywistością. Pierwszego lutego 1917 r. otwarto w Warszawie Pierwsze Kursy Lotnicze Polskiego Towarzystwa Żegluga Napowietrznej. Tak jak dziś kosmonauci, piloci stali się bohaterami młodzieży i co romantycznie usposobionych dorosłych.

Pod koniec roku 1918, w atmosferze patriotycznego uniesienia, zajęto pierwsze polskie lotnisko, właśnie w Krakowie, w Rakowicach. Wkrótce potem pierwszy polski samolot przeleciał nad Warszawą.

Toczyły się jeszcze walki. W styczniu 1919, w starciu z niemieckim okupantem, zdobyto lotnisko Ławica w Poznaniu.

Polskie lotnictwo rozwijało się od początku z fantazją i wielkim rozmachem, w różnych kierunkach i w różnych postaciach. Już w połowie roku 1920 z wód Bałtyku startuje pierwszy polski wodnosamolot. Rychło doceniono perspektywę samolotu jako środka stałej komunikacji: 3 września 1922 otwarta została pierwsza w Polsce lotnicza linia komunikacyjna Warszawa — Gdańsk.

Niemal od samego początku okazało się, że Polacy są urodzonymi pilotami-wyczynowcami. Nowy, wspaniały sport przyciągał najlepszą młodzież. W sierpniu 1923 mamy już pierwsze w Polsce zawody szybowcowe: konkurs szybowcowy w Białce pod Zakopanem. W następnym roku polskie skrzydła pojawiają się triumfalnie na arenie między-

narodowej. Sześć naszych samolotów dokonuje przelotu grupowego nad Alpami. Sensacja na skalę europejską.

Szybko polskie lotnictwo staje się dużą, solidną instytucją, głęboko tkwiącą korzeniami w życiu kraju. Kolejne lata przynoszą powstanie Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie (1926), Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej (1927), Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (1928), Centrum Badań Lotniczo-Leckich (1928). Polskie skrzydła znajdują solidne oparcie w polskiej nauce, w armii, sporcie, technice, medycynie, w organizacjach społecznych i młodzieżowych. W 1929 powstaje PLL „Lot”.

Nadchodzą wielkie, światowe sukcesy wspaniałych polskich pilotów. W 1929 Franciszek Żwirko na polskim samolocie RWD-2 zdobywa dla naszego kraju pierwszy międzynarodowy rekord lotniczy: rekord wysokości w tej kategorii samolotów sportowych (4004 m). W 1931 Stanisław Skarżyński i A. Markiewicz startują do rajdu dookoła Afryki, na trasie blisko 29 tys. kilometrów. Jesienią tego roku mamy pierwszy w Polsce samolotowy rajd kobiecy.

Dalsze sukcesy: J. Drzewiecki na RWD-7 zdobywa międzynarodowy rekord prędkości w tej kategorii samolotów: 173 km/godz. (1932 r.), Żwirko i Wigura zwyciężają w międzynarodowych zawodach lotniczych „Challenge” w Berlinie (1932). W kilkanaście dni później żałoba narodowa: obaj bohaterzy piloci giną śmiercią lotników podczas przelotu nad Czechosłowacją.

W 1933 Stanisław Skarżyński przelatuje nad południowym Atlantykiem na RWD-5 bis, zdobywając międzynarodowy rekord odległości lotu. Jesienią Hynek i Burzyński zdobywają najwyższe laury na międzynarodowych

zawodach balonowych o puchar Gordon-Bennetta w Chicago. W rok później Bajon z Pokrzywką i Pionczyński z Ziętkiem zajmują dwa pierwsze miejsca w międzynarodowym „Challenge’u” w Warszawie.

Rozwija się szybownictwo. W 1935 Krystyna Ganowicz dokonuje na szybowcu pierwszego w świecie kobiecego lotu żaglowego nocą.

Po wyzwoleniu, w Polsce Ludowej, zaczynamy wszystko od nowa. 26 marca: inauguracyjny lot samolotu PLL „Lot”. Zaczyna się wielki, nowy rozdział w historii polskich skrzydeł. Kamienie milowe to: powstanie Instytutu Szybownictwa w Bielsku (1946) i powstanie w tym samym roku Ligi Lotniczej, zawarcie polsko-radzieckiej umowy lotniczej (1946), powstanie Polskiego Towarzystwa Astronautycznego (1955), rozwój lotnictwa wojskowego, cywilnego i sportowego, spadochroniarstwa i szybownictwa, ruchu konstruktorów modeli latających.

Na płaszczyźnie sportowej sukces goni sukces. Na samolotach sportowych, szybowcach, spadochronach polscy sportowcy ustanawiają szereg rekordów krajowych i międzynarodowych. Złotymi zgłoskami zapisują się w kronikach: Kempówna i Wlazło, Szemplińska i Kubaczewski, Czmielówna, Brzoza, Łoboda, Gabrielewicz, Majewska, Szmid, wspaniały Wojnar, niezrównany Andrzej Abiamowicz. (Opr. j.)

Poligon do badania kamiennych lawin

W pobliżu Alma Aty, stolicy Kazachstanu stworzono eksperymentalny poligon do badania potężnych górskich lawin kamiennisto-błotnistych.

Na wysokości 1300 m n.p.m. uczeni badają ruchy kamieni w strumieniach, tworzenie się la-

win oraz ich oddziaływanie na różnorodne budowle. Przebieg lawin kontrolują przyczepy skonstruowane przez inżynierów radzieckich, a tworzenie się kamiennego potoku rejestrują automaty-radioinformatory. (NNT-PAP)

Kogo usłyszymy na „Jazz Jamboree 68”

Tradycyjny sygnał obwieści 17 października w Warszawie początek jednej z najważniejszych imprez jazzowych w Europie: XI Międzynarodowy Festiwal Jazzowy „Jazz Jamboree 68”. W ciągu trzech festiwalowych dni gościć będziemy 17 zespołów reprezentujących 9 krajów.

Na Festiwalu nie zabraknie gwiazd pierwszej wielkości. Należą do nich amerykańska pianistka Odette, solista Hal Singer wraz z Dany Doriz Quintet z Francji, jeden z najlepszych wibrafonistów świata Gary Burton z USA oraz sławny artysta bluesowy Mephis Slim. Z dobrze znanych polskiej publiczności zespołów zapowiadają przyjazd czeskosłowacki Karel Velebný Quintet oraz Babs Robert Quartet z Belgii. Rewelacją Festiwalu będzie Orkiestra Moskiewskiego Radia i Telewizji pod dyktando W. Ludwikowskiego, prezentująca dużą różnorodność stylów i świeżość aranżacji oraz wysoki poziom techniczny.

Z bogato reprezentowanych zespołów krajowych zobaczymy Studio Jazzowe Polskiego Radia, zespół warszawskiej Stodoły „Hagaw”, kwintet Kurylewicza — Nahornego, trio Mieczysława Kosza, kwartet Zbigniewa Namysłowskiego, oraz grupę wokalną Novi. (meh)

POCZTYLION echo

Testament

i wydziedziczenie

Czytelnik. Jak napisać testament, żeby był ważny prawnie i żeby nie po mnie nie dziedziczył mój bliski krewny, który się ze mną źle obchodzi?

Radzimy napisać testament własnoręcznie, podpisać go imieniem i nazwiskiem, opatrzyć datą i ew. dać na przechowanie zaufanej osobie. O ile Pan chce swego bliskiego krewnego wydziedziczyć, musi Pan to wyrazić w tym testamentie nadmienić, podając przyczyny wydziedziczenia. Jeżeli przedmiotem spadku jest gospodarstwo rolne, radzimy przed napisaniem skonsultować ze szczegółowej porady prawnika. (JP)

Czy przysługuje

S. B. Czy pracownikom sklepu elektryczno-technicznego GS „Samopomoc Chłopska”, w którym prowadzone jest stoisko z chemikaliami należy się dodatek za szkodliwe warunki pracy?

Jak nas informuje Inspektor Pracy ZZ Prac. Handlu i Spółd., pracownikom zatrudnionym w sklepach podległych Centrali Rolniczej Sp-ni „Samopomoc Chłopska” nie przysługują dodatki pieniężne za pracę przy sprzedaży farb, rozpuszczalników, środków piorących itp. W zakładach tych jednak winny być zapewnione higieniczne warunki pracy, dobra wentylacja, wydzielone specjalne magazyny czy gabloty do przechowywania materiałów szczególnie szkodliwych itp. (s)

Zaoczne Technikum Budowlane

Stały Czytelnik. Mszana Dolna. Mam 17 lat i pracuję w przedsiębiorstwie budowlanym. Ukończyłem szkołę podstawową, obecnie chciałbym kontynuować naukę w zaocznym lub korespondencyjnym technikum budowlanym.

Jak poinformowano nas w Kuratorium Okręgu Szkolnego, Zaoczne Technikum Budowlane znajduje się w Krakowie przy ul. Bronowickiej Bocznę. Nauka trwa pięć lat. Dokładne informacje o warunkach przyjęcia poda dyrekcja Technikum. (kas)

Drelowacze z KZAG

„Czytelniczka”. Przywiozłam z Warszawy drelowacz do owoców, który uległ zniszczeniu. Chciałam więc tutaj kupić podobny, ale trudno go znaleźć. Czy u nas nie produkują tych rzeczy?

Ależ owszem, producentem drelowaczy (opartych na francuskich wzorach) są właśnie Krakowskie Zakłady Artykułów Gospodarskich P.T. (ul. Lwowska 2), które m. in. dostarczają je do Warszawy. Dlaczego zaś rodzime drelowacze łatwiej kupić w stolicy niż w Krakowie pozostanie dla nas jeszcze jedną z tych zagadek handlowych, których umysł przeciętnego śmiertelnika nie jest w stanie ogarnąć! (mar)

Nie ma

C. G. pow. Krak. Czy istnieje porozumienie między Zw. Nauczycieli Polskich i Centralnym Zw. Sp-ni Bud. Mieszkaniowego przyznające pierwszeństwo w otrzymywaniu mieszkań nauczycielom, członkom sp-ni mieszk.?

Nie, jak nas poinformował CZSBM nie ma żadnych przepisów które dawałyby pierwszeństwo w przyznawaniu mieszkań przez sp-nie nauczycielom. (ol)

Uzyskać pożyczkę

Administrator. W administracji przeze mnie domowa kwota z czynszów zabrana nie wystarcza na przeprowadzenie remontów bieżących, o które domagają się lokatorzy, co robić?

Zgodnie z Uchwałą Rady Min. z 22. IV. 1967 r. można uzyskać pożyczkę bankową na przeprowadzenie remontu bieżącego w domu wielomieszkaniowym. Bliższe inf. w Monitorze Nr 27 z 1967 r. który można przejrzeć w Prez. DRN. (ol)

Nasze sprawy

Tak jakoś konkretnie

razie wydaje mi się, że nie można. Kolegów nimi zamęczać, zwłaszcza, że suma naszych doświadczeń w zasadzie wskazuje na to, że teraz jeszcze na marginesie poprzednich wypowiedzi...”

Powyższy passus nada się do wielokrotnego powtórzenia nawet bez tekstu wiążącego i nie wzbudza żadnych podejrzeń u słuchaczy. Mniej użyteczne są natomiast stosowane w podobnych okolicznościach zwroty krótsze w rodzaju „proszę państwa”, „że tak powiem”, „naturalnie” itp.

Ponieważ jednak według zwyczajów środkowoeuropejskich jeden głos w dyskusji powinien trwać ok. 10 minut, badania potwierdziły hipotezę, że mówcy często brakuje słów do wypełnienia tego limitu. Są jednak sposoby, aby uzyskać na czasie,

nie dając przy tym do zrozumienia, że się gędzi. Najlepiej służy temu celowi pewien zestaw określeń, które można dobrać do każdego właściwie słowa.

Mianowicie zamiast mówić: w radzie, w fabryce, w mieście, możemy powiedzieć: w układzie rady, w układzie fabryki, w układzie miasta. Zamiast „sto” mówimy „rzedu stu”. Zamiast „talent” czy „architektura” — „to, co nazywamy talentem”, „to, co nazywamy architekturą”. Dalej: pozycja = pozycja jako taka; trudna sprawa = sprawa o charakterze trudnej; bo = z tego względu, że; mamy = aktualnie w tej chwili posiadamy; wiąże się = w pewien sposób wiąże się ściśle. Utalentowani oratorzy konstrukcje te jeszcze misterniej spieczętują i zamiast np. banalnego „rozwijania o-

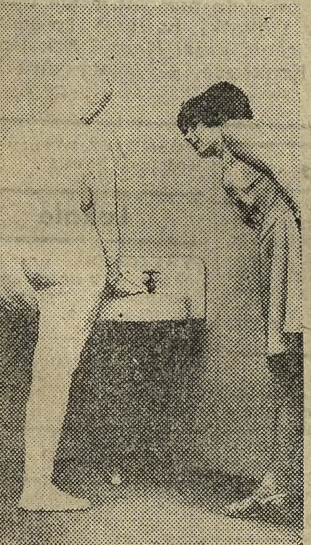
sadnictwa” serwują „rozwijanie układu służącego temu, co nazywamy osadnictwem jako takim”.

Odkrycia zreferowane powyżej dotyczą niestety tylko zewnętrznej niejako formy wypowiedzi. Niemniej ważna jest jednak i sama treść wystąpienia, zwłaszcza, że — jak niektórzy twierdzą — powinno się nie tylko zajmować miejsce na trybunie, ale również jakieś stanowisko wobec.

Najświeższym osiągnięciem badań jest odkrycie kilku (na razie) zwrotów bezbarwnych wprawdzie, ale wywołujących zawsze duże wrażenie. „Powiedzmy sobie szczerze” — nawiazuje od razu intymna nieporozumienia ze słuchaczami. „W dyskusjach na aktywie stwierdziliśmy” — wywołuje u części obecnych wrażenie, że ich do aktywu nie zaliczono. „Musimy, tak jakoś konkretnie wzmocnić działalność” — do niczego nie zobowiązuje, bo słowa „jakoś” i „konkretnie” wzajemnie się wykluczają.

Badania trwają.

KRAK



Współcześni artyści często za skakują nas swą twórczą inwencją. Oto np. „Kobieta myjąca nogi” — rzeźba gipsowa amerykańskiego artysty George’a Segala — jedna z około 1000 prac 150 autorów z 17 krajów na wystawie „Documenta” w Kassel.

CAF — Keystene

